# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 65.** 27. Kwietnia 1818.

## Wiadomości kraiowe.

*Ze Lwowa* — C. K. Rząd kraiowy ogłosił przez okolnik poniższe prawne obiaśnienie §§fów 430go i 431go księgi ustaw karnych na zbrodnie.

Dla uchylenia wątpliwości, iaki stopień kary więzienia w §fie 430stym Części 1wszey księgi ustaw karnych na zbrodnie i cięszkie przestępstwa policyyne wymierzony, rozumieć się ma; tudzież, czyliby pomieniony §. do dowodu złego przedsięwzięcia, a właśnie tenże sam, i następuiący §. 431wszy także i do kary więzienia na całe życie, zastosowywać nie należało; raczył Nayiaśnieyszy Pan, na uczynione sobie nayuniżeńsze przełożenie, obadwa rzeczone paragrafy w następuiący sposób dokładniey obiaśnić, a mianowicie:

Có do §fu 430go. Na karę śmierci, albo na karę dożywotniego więzienia, naówczas tylko wyrok wydanym bydź może, ieżeli zbrodnia, na którą ustawa tę karę wymierza, przeciwko obwinionemu przez własne iego wyznanie, alboli też przez zaprzysiężone świadectwa prawnie udowodnioną, o oraz stan czynu zupełnie według wszystkich wywodzących się okoliczności, iest prawnie wyprowadzonym.

Jeżeli stan czynu pomienionym sposobem iuż więcey wyprowadzonym bydź nie może, albo, ieżeli obwiniony tylko przez współwinowayców, lub przez spływ okoliczności prawnie przekonanym iest, nie można go skazywać na dłuższą nad lat dwadzieścia karę cięszkiego alboliteż według składu okoliczności, naycięższego więzienia.

Zapieranie się złego przedsięwzięcia, ieżeli obwiniony według przepisu §. 413go części 1wszey za przekonanego o takowe poczytanym bydź musi, nie przeszkadza zastosowaniu porządney kary, iaką ustawa na zbrodnię wymierza.

Co do §fu 431go. Także i wtedy, ieżeli zbrodniarz w czasie popełnienia zbrodni, dwudziestu lat wieku ieszcze nie skończył, należy zamiast kary śmierci albo dożywotniego więzienia, skazać go na cięszkie więzienie od lat dziesieciu do dwudziestu.

Ostatnią tę karę zamiast kary śmierci należy wymierzać także i w tym przypadku, gdyby od czasu popełnioney zbrodni dwadzieścia lat upłynęło, i gdyby zaszły warunki w §. 208mym wyszczególnione.

Ta naywyższa uchwała, podaie się w skutku dekretu Kancelaryi nadworney z dnia 5go Lutego r. b. do wiadomości powszechney.

We Lwowie dnia 20go Marca 1818.

(Następuią podpisy.)

## Wiadomości zagraniczne.

### Niemcy.

Na pietnastem posiedzeniu Seymu Niemieckiego, dnia 6go Kwietnia, (pierwszem po feryach wielkonocnych) podano do protokołu ze strony Austryackiey poniższe oświadczenie względem owych części i Prowincyi Państwa Austryackiego, które do Związku Niemieckiego należeć maią: „Ponieważ przy teraźnieyszem układaniu metryk Związku Niemieckiego imiennie wyszczególnić potrzeba kraie do Związku należące, przeto zlecono iest Ces. Austryackiemu Poselstwu, podadź do protokołu poniższe oświadczenie: N. Cesarz Jegomość znayduie rozstrzygnienie co do Kraiów Swoich, w artykule Iwszym aktu Związku Niemieckiego (w artykule LIII. aktu Kongressowego). Artykuł ten zawiera: „że N. Cesarz Austryacki za „wszystkie posiadłości swoie, które „przedtem do Rzeszy Niemieckiey na„leżały, do Związku Niemieckiego przystępuie.“ Na mocy tego artykułu, i odwołuiąc się do artykułu LI., iak dalece posiadłości onymże obięte poźnieyszemi traktatami przez Jego C. K. Mość odstąpione nie są, kładzie więc N. Cesarz Jegomość do Związku Niemieckiego owe Prowincye i części Monarchii Austryackiey, co przedtem były zaokrężonemi lub niezaokrężonemi Rzeszy Kraiami, a które się teraz stosownie do traktatów w posiadaniu Jego Ces. Mci znayduią. Zważaiąc na znane stosunki byłey Lombardyi z owoczesną Rzeszą, mogłby N. Cesarz Jegomość w ścisłym skutku artykułu Igo aktu związkowego, także i Lombardyę policzyć w poczet owych części Monarchii Austryackiey, które do Związku Niemieckiego należeć maią; J. Ces. Mość przenosi iednakowoż niebranie pomienionego artykułu Igo w takiey rozciągłości, pragną-

przez to Związkowi Niemieckiemu okazać, iak mało iest zamiarem Jego ażeby linię obronną Związku za Alpy rozciągać. N. Cesarz Jegomość trzyma się przeto tylko ograniczeńszego zastosowania artykułu Igo aktu Związkowego; a na tey wsparty podstawie, równie poniższe części i Prowincye Monarchii Austryackiey za należące do Związku Niemieckiego uważa, iak całę resztę obwódu Monarchii za oddzielną od Związku poczytuie. Prowincye i Kraie Austryackie, które N. Cesarz Jegomość do Związku Niemieckiego liczy, są przeto następuiące: 1.) Arcy-Xięztwo Austryackie; 2.) Xięztwo Styryyskie; 3.) Xięztwo Karyntyyskie; 4.) Xięztwo Karniolskie; 5.) Friaul Austrycki, czyli Cyrkuł Goerceński (Goerz, Gradiska, Tolmein Flitsch i Aquilea); 6.) miasto Tryiest i obwód iego; 7.) uxiążęcone Hrabstwo Tyrolskie, z obwodami Trienteńskim Brixeńskim i Vorarlbergskim, a z wyłączeniem, Weilerskiego; 8.) Xięztwo Salcburgskie; 9.) Królestwo Czeskie; 10.) Margrabstwo Morawskie; 11.) Austryacka część Xięztwa Slązkiego wraz z Czesko-Slązkiemi Xięztwami Oświecimskiem i Zatorskiem; 12.) Hohen-Geroldseck. Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość z ukontentowaniem korzysta z tey sposobności na ponowienie Związkowi zapewnienia, że (w wierney zachowuiąc pamięci interes który N. Dóm Jego Cesarski dla wspólney pomyślności Niemiec od wieków okazywał) także i iako Mocarstwo Europeyskie zawsze tchnąć będzie nayprzyiaźnieyszym dla Związku sposobem myślenia."

## Królestwo Polskie.

*Z Warszawy dnia 21go Kwietnia.* — N. Pan bywa codziennie w kaplicy zamkowey na nabożeństwie wielkotygodniowem, które poprzedza zwykle wielką uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, przypadaiącą według kalendarza Kościoła Greckiego w przyszłą Niedzielę.

Przeszłey Niedzieli obiadowali u stołu N. Pana, Namiestnik Królewski, Naczelnicy obu Izb Seymowych, i Jenerałowie.

### Seym Królestwa Polskiego. Posiedzenie dnia 18go Kwietnia Izba Poselska.

Po odroczeniu posiedzeń Seymowych w obu Izbach do dnia 18go b. m., zebrali się dnia tegoż Posłowie i Deputowani na posiedzenie, które, po odczytaney przez JW. Se-Sekretarza liście obecnych, zagaił JW. Marszałek stosowną mową.

Dał potem głos JW. Radcy Stanu nadzwyczaynemu Xaweremu Potockiemu, który wprowadzaiąc proiekt Kodexu karnego, potrzebę przyięcia tegoż w mocnych powodach wykazał, a razem oświadczył żądanie powtórnego dozwolenia od Łaski głosu, gdyby w skutku roztrząsania dalsze wyiaśnienie okazało się bydź potrzebne.

Po mówie iego zabrał głos JW. Gabryel Biernacki, Zastępuiący Członka Kommissyi prawodawczey, w następnych wyrazach:

„Prześwietna Izbo Poselska! Naywyższy szczebel udoskonalenia społeczności iest, zaprowadzenie w niey panowania prawa. Tego szczęścia zorza w tey chwili się nad Polską wznosi. Prawa upoważniaiące i urządzaiące nasze mienie, są materyalne tak, iak ich przedmiot; ale prawa, których władza iest nad namiętnością i nad wolą, ich berło iest z nieba, ich rozkazy są do duszy. — Tey wagi iest projekt, który wam czytany będzie Szanowni Reprezentanci Narodu. Wznieście się do godności waszey, aby go wysłuchać i rozważyć. — Rzecz iest tey świętości, że byłby występnym każdy z nas, ktoby z naydoskonalszego rozbioru przeświadczenia dla siebie nie czerpał, a tylko uprzedzeniem, albo oboiętnością powodowany niósł opiniią. — Czekaią po was ci, co was wysłali, poprawy swoiego mienia, czekaią tem więcey poprawy obyczaiów. Jeżeli Kodex, który wam przeczytany będzie, zamiarowi moralności nieodpowie, tedy nie iest godzien tey, którą mam o nim opinii. Przeświadczenia waszego wzywam, nie uprzedzenia; dla tego sobie żadney pochwały projektu niepozwalam. Naypięknieysza ofiara, którą waszemu powołaniu, waszemu urzędowi nieść możecie, iest uwaga, którą temu prawu poświęcicie. Stan naygodnieyszy nas w tey chwili iest stan wolności od wszelkiego uprzedzenia: w nasze ręce schodzi zaszczyt z daru Wielkomyślnego Monarchy nadać Polsce panowanie prawa, a naszym następcom zostawić przykład i pole postępowań w dalszem udoskonaleniu spo eczeńskiem."

Następnie JW. Marszałek wezwał JW. Sekretarza do odczytania proiektu Karnego, w czem mu dopomogli JWW. Obniski Poseł Łosicki, i Stanisław Grabowski Poseł Stanisławowski.

Po odczytaniu dwóch ksiąg, z których pierwsza, wstęp ogólny do praw kryminalnych, tudzież o Zbrodniach i Karach na nie: druga zaś o Występkach i zastosowaniu kar do nich, obeymuią, JW. Marszałek oświadczył, iż odczytanie trzeciey księgi, i roztrząsanie całego projektu dłuższey rozwagi wymagaiące do dnia 20go b. m. odkłada.

W Izbie zaś Senatorskiey, dla nieukończonych działań Kommissyy z Radą Stanu, posiedzenie tey Izby na dzień 18ty odroczone, do dnia także 20 odłożone zostało.

Mowa JWgo Stanisława Hrabi Potockiego, iako Ministra Wyznań i Oświecenia, miana na Sessyi Poselskiey dnia 6. Kwietnia.

Prześwietna Izbo Poselska!

„ Szczęsliwe dla mnie zdarzenie dozwala mi podnieść może raz ostatni, bo do starości zbliżonemu, głos w Izbie Poselskiey, który niegdyś łaskawie słuchać raczyła. — Czemuż w tak ważney materyi, iak iest ta, o którey mi dziś mówić przychodzi, nie mogę ożywić całą mocą, całym zapałem młodości słabą moię i iuż z wiekiem gasnącą wymowę? Szczerze tego żałuię; lecz nie wstrzymany tym względem, zadosyć uczynię powinności moiey, a iako Minister Wyznań i Oświecenia, przedstawię ci Prześwietna Jzbo Poselska; ile na wniesionym tu proiekcie do prawa, w zamian tego, które nam przepisuie Kodex cywilny o związku małżenskim i iego rozerwaniu, zyskuie moralność i Religia, mimo wymawianych ich imieniem projektowi temu niedokładności. “

„ Lecz nim do tego przystąpię, pozwól Prześwietna Jzbo Poselska, bym wynurzył, iakie uczucie wzbudza we mnie nowa twoia, a tak uderzaiąca rządnością swoią postać. Gdzież iest wymawiana dawnym obradom naszym burzliwość, na którey mieyscu dziś ie cechuie doyrzała, lecz nieoziębła rozwaga i gorliwość bez zapału; Prześwietna Izbo Poselska! Przeiętą zdaiesz się umiarkowaną mądrością Prawodawcy twoiego, a duch iego zdaie czuwać nad tobą. Postępuy więc daley w prawodawczych pracach twoich tym torem, i day ludziom piękny przykład wzorowego użycia niczem nieścieśnioney w obradach naszych zdań wolności. “

„ Ważna nad inne sprawy toczy się dziś przed tobą, bo tycząca się tego, co iest dla ludzi nayświętszem i naytkliwszém, to iest, Religii i Sumienia; dla tego też ona iak nay staranniey rozbieraną przez ciebie była w tylu i światłych i gorliwych głosach, wyłuszczaiących to wszystko, co tylko na iednę, lub drugą stronę powiedzieć w tey materyi można, co ią nakoniec postawiły na tym stopniu doyrzałości, że móy głos iest ostatnim, który o niey w tey Izbie słyszany będzie. — Zabrałem go z urzędu iak Minister Wyznań i Oświecenia, któremu szczególniey piecza nad Religiią i moralnością iest powierzona. Czyniąc w tak ważney sprawie, czuię Prześwietna Izbo Poselska, izby mi naprzód należało wystawić ci obraz ogólny tego wszystkiego, co o tey materyi w kilkodniowym przeciągu iey roztrząsania mówionem było; lecz gdy temu iak naydokładniey uczynili mówiący przedemną trzey Członkowie Rady Stanu, i gdy ich głosy świeżo słyszane tkwią iak mniemam w pamięci twoiey, nie będę na próżno nadużywał drogiego czasu twego, i ograniczę się w właściwych urzędowi memu obrębach, uważaiąc toczącą się rzecz o Małżeństwie w iey stosunkach z Religiią, moralnością, i obyczaiami. — Rozwiązanie iednego tylko zapytania iest zdolném podług mnie rozstrzygnąć rzecz tak ważną, to iest, czyli wniesiony tu od Rady Stanu projekt do prawa o Małżeństwie lepiey Religii, moralności i obyczaiom dogadza, niż prawo Kodexu Francuzkiego, którym dotąd się rządziemy, a którym i na przyszłość rządzić się będziemy w przypadku nieprzyięcia wniesionego projektu.

„ Kodex cywilny Francuzki u nas przyięty, żadnego wpływu nie daie kościołowi tak na małżeństwa, iak na ich rozłączenia, kiedy przeciwnie projekt toczący się oddaie małżeństwa iako Sakrament w ręce duchowne, a małżeństwom rozłączonym, chcącym nowe zawierać śluby, które iedynie w oczach kościoła unieważniaią dawne, czynić tego nie dozwala bez sankcyi duchowney, co wyraźnie opiewaią następuiące projektu słowa: — „ Małżonkowie Religii Katolickiey nie mogą w nowe związki małżeńskie wchodzić, nieotrzymawszy do tego pozwolenia od przyzwoitey Władzy Duchowney. “ Czemże iest to pozwolenie, ieśli nie Sądem duchownym wyrokuiącym, czyli takowe pozwolenie kanonicznie może bydź im dane lub nie; a kiedy nie są przywiązane do tego pozwolenia żadne warunki prawa cywilnego, są tedy w tem zachowane kościołowi prawa iego bez żadney prawie uymy: co mi się tak iasnem wydaie, że iako obrońca praw duchownych nie mogę, tylko iak naygorliwiey obstawać za tym projektem, ile gdy pomnę na to, przy czém się Władza Duchowna, a z nią moralność, Religiia i obyczaie, u nas zostaną, ieśli ten projekt nieprzyiętym w Izbie Poselskiey zostanie, to iest, pomnąc na przepisy Kodexu Francuzkiego, pod którym żyiemy.

„ Pytam Cię Prześwietna Izbo Poselska, czyliż iest rzeczą religiyną, moralną i obyczayną oddalać zupełnie, iak to Kodex Francuzki uczynił, Kościoł Boży od związku małżeńskiego uznanego za Sakrament w wierze naszey? Dobroczynne mniemanie, co nadaie uświęconą i niezłomną trwałość nayważnieyszym i naysłodszym społeczności związkom, tym, co są źrodłem prawego istnienia rodzaiu ludzkiego, naydoskonalszego tworu Bóstwa, z tych, co pod słabe nasze podpadaią zmysły. Ach szczególnieysza to Jego nad ludzmi Opieka wezwała nie tylko w świętey wierze naszey, ale i we wszystkich innych Religiach

)( 2

ku połączeniu i ustaleniu małżeńskiego związku! Wróg iakiś rodzaiowi ludzkiemu nieprzyiazny podał myśl pierwszą odięcia małżeńskim związkom tak mocną, tak szanowną podporę, i zamienił ie iedynie w akt cywilny, porównywaiąc z czynami pospolitemi życia, w których o doczesny idzie tylko interes, świętość związków małżeńskich, na których tyle Religii, obyczaiom i moralności, a zatem doczesnemu i wiecznemu szczęściu ludzi zależy! Nie, zaiste; nie uwodzi mnie w tem żaden duch uprzedzenia, kiedy twierdzę, że związki małżeńskie, iakby na pociechę ludzi z Nieba zesłane, w obliczu Boga zawartemi bydź powinny, i że podobnież rozerwanemi bydź nie mogą bez szanownego Religii wpływu, która iedynie iest zdolną zaspokoić wiernych sumienia. — Wszakże utrzymuiąc to, o czem głęboko przekonany iestem, a o czem każdy prawdziwy przyiaciel ludzi przekonanym bydź powinien, nie iestem tego mniemania, że władza świecka nie powinna mieć na małżeństwach wpływu, iaki i do Rządu i cywilności należy. I w tem ia widzę zbawienność podanego projektu do prawa o małżeństwie, że godzi oba te względy, nie krzywdząc żadnego, a sprawiedliwie wymierzaiąc co się każdemu należy, łączy braterskim węzłem władzę świecką z władzą duchowną. Wzgląd ten tak ważny zupełnie był obcym Kodexowi Francuzkiemu, co odsunął całkowicie opiekę Religii od związków małżeńskich, którą gdyby nam nie wskazywały za konieczną święte iey prawa, ieszcze by się dobrowolnie udać do niey radził ludziom dany im od Boga rozsądek."

„To, com dotąd powiedział o związkach małżeńskich, tak iest oczywistem, że mi się dostatecznem zdaie ku poparciu zdania moiego, i że na tem rozum i sumienie moie z zupełnem zaufaniem polega. To więc, co daley dodam, służyć tylko będzie za pomoc wnioskom moim, dowodząc, że niektóre zarzuty przeciw wniesionemu projektowi świeżo i znienacka tu słyszane, a których w zupełności swoiey nieobiięły odpowiedzi członków Rady Stanu, nie są gruntownieyszemi niż te, na które tak zaspokaiącą była ich odpowiedź."

„Słyszałem tedy, że nim prawo o małżeństwie wniesionem na Seym zostało, należało się o niem porozumieć z Rzymem. Nie odpowiadam na to zagadnienie, iak tylko imieniem rozsądku."

„Możnaż się układać, nie mówię z Rzymem, ale z kimkolwiekbądź o to, co ieszcze nie istnieie, czyli o projekt przyiąć, lub odrzucić się mogący? Do tego, pisząc ten projekt Rada Stanu inny miała widok, to iest ten, by on w sobie nic takiego nie zawierał, co by mogło ściągnąć przeciw niemu naganę naywyższey władzy duchowney; czego rękoymią zdał się iey przykład Państwa Austryackiego, które uchodzi oddawna za iedno z nayprzywiązańszych do Kościoła Rzymskiego. Przecież, od lat kilkudziesiąt prawa Austryackie, bez żadnego ograniczenia, sprawy o rozłączenie i unieważnienie małżeństwa iedynie sądom cywilnym oddały. W tym długim przeciągu czasu żadna stąd nie wynikła nieprzyzwoitość, ani żadne iawne przeciwieństwo z strony duchowieństwa Austryckiego, lub Kościoła Rzymskiego. Lecz daley posuwa, niż prawo Austryackie, ninieyszy projekt poszanowanie swoie dla praw Kościoła, kiedy, czego tamto nie czyni, zabrania wchodzić w nowe związki małżeńskie bez pozwolenia przyzwoitey władzy duchowney, a zatem mniey ieszcze zostawia obawy oporu duchowieństwa, i mniey potrzeby uprzedzania go zezwoleniem Rzymu, którego otrzymanie, ieśli się wątpliwem zdaie choć w zmianie tak korzystney dla Kościoła, iakżeż spodziewać się można, by Oyciec Sty miał kiedy upoważnić przepisy Kodexu Francuzkiego, przy których zostaniemy, ieśli projekt ninieyszy przyiętym nie będzie? Nie, Prześwietna Izbo Poselska! Znanem iest światu, co ucierpiał Oyciec Sty opieraiąc się podobnym prawidłom, które na niego narzucić chciano! Oto utrata Stanów iego, długie gwałty, niewola, obelgi, nic stałey iego duszy nakłonić nie zdołało do rozwolnienia religiynych zasad swoich."

(*Dokończenie nastąpi.*)

Od dnia 5go do 11go Kwietnia przedawano na targach w Warszawie i na Pradze korzec pszenicy, po 26 do 37 Zp.; żyta, po 18 do 19 Zp.; ięczmienia, po 17 do 19 Zp.; owsa, po 10 do 12 1/2 Zp.; grochu, po 15 do 24 Zp.

---

**Przyiechali do Lwowa dnia 23go i 24go Kwietnia**

JO. Ghika Scarlat Xiąże, z Jass. — JW. Humnicki Hrabia, z Zółkwi. — W. Laskowski Komornik graniczny, z Sanoka. — W. Rubczyński, z Zółkwi. — W. Rędzina Kapitan Polski i W. Winnicka Tekla Obywatelka, z Polski.

**Wyiechali ze Lwowa dnia 23go i 24go Kwietnia.**

W. Bussakowski, do Przemyśla. — W. Bourguignon, małżonka Sekretarza od Sądu Szlacheckiego, do Polski. — JW. Humnicki Hrabia, do Sambora. — W. Hohendorf, do Zaleszczyk. — W. Komar Marcelli, do Wykotów. — W. Niezabitowski Józef, do Zołkwi. — W. Netrebski, do Sambora. — W. Palicka Józefa, do Polski. — W. Strzelecki, do Hukizowa. — JX. Vassart, do Francyi.